



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Dariusza Kuberskiego

w sprawie **A. C.**

ukaranego za czyn z art. 52 § 2 pkt 1 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na rozprawie w dniu 26 września 2024 r.,

kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich wniesionej na korzyść ukaranego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt X Ka 393/19,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w

Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt XI W 2260/17,

**1. uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie
oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu I instancji i uniewinnia A.
C. od przypisanego mu wykroczenia;**

2. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Jarosław Matras Wiesław Kozielewicz Małgorzata Wąsek-Wiaderek

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 r., XI W 2260/17, A. C. został uznany za winnego tego, że w dniu 10 maja 2017 r., około godziny 19:45 w W., przy ul. [...]. „usiłował przeszkodzić poprzez blokowanie trasy przemarszu w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego »mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w Smoleńsku«, tj. wykroczenia z art. 52 § 2 pkt 1 k.w., za który wymierzono mu grzywnę w kwocie 400 zł, a także obciążono go kosztami sądowymi.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionego, który zaskarżył go w całości i podniósł zarzut „obrazy przepisów prawa materialnego, a to art. 52 § 2 pkt 1 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 7 ust.1 ustawy Prawo o zgromadzeniach i w zw. z art. 32 ust. 1, art. 57 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i umorzenie postępowania.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2019 r., X Ka 393/19, Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku, na korzyść ukaranego, wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, który zaskarżył go w całości i zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. i w zw. z art. 107 § 3 k.p.w., poprzez dokonanie wadliwej kontroli instancyjnej zarzutów, podniesionych w apelacji obrońcy obwinionego i w konsekwencji powielenie błędnego poglądu Sądu I instancji, że zachowanie obwinionego wyczerpywało znamiona wykroczenia z art. 52 § 2 pkt 1 k.w., podczas gdy zachowanie A. C. mieściło się w ramach prawnie chronionej na mocy Konstytucji RP wolności wyrażania poglądów (art. 54 ust. 1) oraz wolności zgromadzeń (art. 57)”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie A. C. od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł kasację, jednak, odmiennie niż Rzecznik Praw Obywatelskich, wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna i doprowadziła do uchylenia obu wyroków wydanych w sprawie i uniewinnienia obwinionego od zarzucanego mu wykroczenia.

Rzeczywiście doszło w tej sprawie do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, dotyczących rzetelności kontroli odwoławczej, na skutek którego doszło do niezasadnego pociągnięcia A. C. do odpowiedzialności wykroczeniowej. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czyni kilka uwag natury ogólnej, które nie mogą zasługiwać na aprobatę. Nie można bowiem zgodzić się z tym, że „domaganie się, by sąd powszechny nie stosował ustawy, gdyż zdaniem obrony jest niezgodna z konstytucją, jest żądaniem, trzeba przyznać, dość niecodziennym i wywołującym mimowolny efekt komiczny”. Oczywiście Sąd nie jest związany „zdaniem obrony” w tym względzie. Niewątpliwie jednak w tej sprawie powinien należycie rozważyć argumenty obrony wskazujące na konieczność uwzględnienia tego, że zachowanie A. C. stanowiło przejaw korzystania przez niego z konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności. Trzeba więc przypomnieć, że sądy powszechne mają obowiązek dokonywać wykładni przepisów ustawy w taki sposób, aby w jak najszerszym zakresie urzeczywistniać prawa i wolności chronione w Konstytucji. Co więcej, zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji, jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że sama Konstytucja stanowi inaczej. Toteż sądy powszechne mogą i powinny sięgać po rozproszoną kontrolę konstytucyjności określonych przepisów, jeżeli tego wymaga prawidłowe rozstrzygnięcie zawisłej przed nimi sprawy. Powinność uwzględniania Konstytucji RP w procesie stosowania prawa i rozstrzygania konkretnej sprawy nie powinna być zaskoczeniem dla Sądu Okręgowego, a tym bardziej nie powinna u tego Sądu wywoływać „efektu komicznego”.

W dalszej części uzasadnienia Sąd odwoławczy wyraża słusze stanowisko, że argumentacja obrony żądająca odróżnienia „dążenia do uniemożliwienia lub zakłócenia zgromadzenia” od „dążenia do wyrażania własnych poglądów” jest zasadna, jednak dochodzi do błędnego wniosku, że obwiniony jednocześnie

realizował oba ww. „dążenia”, co prowadziło do konieczności poniesienia odpowiedzialności za wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 k.w. W ocenie Sądu odwoławczego zachowanie obwinionego nie mieściło się w zagwarantowanym przez Konstytucję RP prawie do swobody wyrażania poglądów i udziału w zgromadzeniu, bowiem było sprzeczne z obowiązującymi przepisami i miało na celu dezorganizację odbywającego się legalnie i cyklicznie zgromadzenia. Sąd Okręgowy stwierdził, że obwiniony swoim zachowaniem ograniczał prawa obywatelskie innych osób do wyrażania ich poglądów.

W dotychczasowym orzecnictwie Sądu Najwyższego w analogicznych sprawach wyrażono trafny pogląd, że sprawy dotyczące realizacji wolności i praw obywatelskich, choć na pierwszy rzut oka mogą wydawać się nieskomplikowane, w rzeczywistości wymagają nie tylko dogłębnego zbadania okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu, ale również wszechstronnej analizy zachowania sprawcy przez pryzmat znamion konkretnego typu czynu zabronionego. Są to bowiem kwestie szczególnie społecznie wrażliwe. Sąd Najwyższy podkreślał również, że nawet w sytuacji, gdy dochodzi do ustalenia, że zachowanie obwinionego można sprowadzić do zakłócania przebiegu legalnego zgromadzenia, aktualne pozostaje pytanie, czy takie działanie było czynem społecznie szkodliwym (w rozumieniu art. 1 § 1 k.w.) i czy nie podlega ochronie konstytucyjnej, jako forma wyrażania poglądów. Dotychczas Sąd Najwyższy wypowiadał się w tym przedmiocie w sprawach, w których kasacje były wnoszone od wyroków nakazowych, toteż podkreślając konieczność dogłębnego przeanalizowania okoliczności sprawy, uwzględniał je, co prowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania z uwagi na przedawnienie karalności czynu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lutego 2021 r., II KK 432/20; z dnia 28 czerwca 2023 r., II KK 99/23; z dnia 7 grudnia 2023 r., II KK 563/23) lub przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, gdy przedawnienie jeszcze nie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2022 r., II KK 90/22).

Tymczasem w tej sprawie, z uwagi na przeprowadzenie postępowania dowodowego i dwuinstancyjnego postępowania sądowego, ustalenia niezbędne do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności wykroczeniowej A. C. zostały poczynione. Rację ma Rzecznik Praw Obywatelskich, że jego zachowanie mieściło się w ramach

prawnie chronionej na mocy Konstytucji RP wolności wyrażania poglądów (art. 54 ust. 1) oraz wolności zgromadzeń (art. 57).

W przywołanej już sprawie II KK 90/22 Sąd Najwyższy trafnie odwołuje się do standardów wynikających z ww. przepisów ustawy zasadniczej oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Toteż Sąd Najwyższy w niniejszym składzie odsyła do tamtej argumentacji, przyjmując ją za własną. Jedynie pokrótce należy wskazać, że przepis art. 54 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, podobnie jak art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zapewniający każdemu prawo do wolności wyrażania opinii. Wolność wyrażania poglądów oznacza wolność wszelkich zachowań (działań i zaniechań) stanowiących formę ekspresji własnych myśli, zarówno zwerbalizowanych, jak i posługujących się innym niż słowo kodem znaczeniowym. Poglądy bowiem można wyrażać w różny sposób, nie tylko słownie (mówiąc lub pisząc), lecz także za pomocą obrazów i zachowań.

Z kolei konstytucyjna wolność zgromadzeń obejmuje także prawo do kontrdemonstracji, a więc zgromadzenia publicznego, którego cel jest celem przeciwnym do celu, który przyświeca innemu zgromadzeniu. Osoby, które nie zgadzają się z ideami, poglądami, które na zgromadzeniu są wyrażane, (manifestowane) mają prawo, aby swoje poglądy w tej samej, wspólnej przestrzeni publicznej wyrażać, także w taki sposób, który konfrontuje się z poglądami uczestników odbywającego się zgromadzenia. Prawo do pokojowego gromadzenia się i wyrażania poglądów nie zakłada bowiem, iż przy korzystaniu z tych praw inni nie mogliby prezentować poglądów odmiennych. Z dorobku orzeczniczego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, iż wolność zgromadzeń oznacza w szczególności swobodę wyboru czasu i miejsca zgromadzenia, formy wyrażania poglądów oraz swobodnego ustalania przebiegu zgromadzenia. Po stronie władz publicznych istnieje odpowiadający prawu obywateli obowiązek podejmowania działań, które doprowadzą do urzeczywistnienia tego prawa, czyli usunięcia przeszkód to uniemożliwiających, a przede wszystkim zaniechania nieuzasadnionych ingerencji w tą sferę, nawet gdy demonstracja może drażnić i przeszkadzać innym (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 28 czerwca 2000 r., K 34/99; z dnia 10 listopada 2004 r., Kp 1/04; wyroki ETPCz: z dnia 2

października 2001 r., *Stankov i Zjednoczona Organizacja Macedońska Iliden przeciwko Bułgarii*, skargi nr 29225/95 i 29221/95; z dnia 27 listopada 2018 r., *Alekseyev i inni przeciwko Rosji*, skargi nr 4916/07, 25924/08 i 14599/09). Władze publiczne powinny w każdych okolicznościach wykazywać odpowiedni poziom tolerancji dla pokojowych zgromadzeń, niezależnie od tego, że ich odbywanie wiązać się może z pewnymi zaburzeniami porządku publicznego, w tym ruchu drogowego (por. wyrok ETPC z dnia 26 kwietnia 1991 r., *Ezelin przeciwko Francji*, skarga nr 11800/85). Zdaniem Trybunału wykluczone winno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo. Uczestnicy zgromadzenia mogą ponosić odpowiedzialność, jeżeli podejmują się aktów agresji lub przemocy (por. wyrok ETPC z dnia 17 lipca 2007 r., *Bukta i inni przeciwko Węgrom*, skarga nr 25691/04). Co więcej, uczestnicy kontrmanifestacji mają prawo wyrażać swoją niezgodę z demonstrantami (por. wyrok ETPC z dnia 21 czerwca 1988 r., *Platform Arzte fur Leben przeciwko Austrii*, skarga nr 10126/82). Kwestie będące w zainteresowaniu społecznym, stanowiące wyraz indywidualnych przekonań politycznych mogą być wyrażane nawet poprzez działania kontrowersyjne i o prowokującym charakterze (por. wyroki ETPC: z dnia 17 grudnia 2013 r., *Perincek przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 27510/08; z dnia 13 marca 2018 r., *Stern Taulats i Roura Capellera przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 51168/15). W orzecznictwie ETPCz podkreśla się również, że dokonując oceny ewentualnej odpowiedzialności prawnej uczestników publicznych protestów i zgromadzeń sądy nie mogą poprzestawać na jedynie formalnym stwierdzeniu, że protest czy zgromadzenie było nielegalne, bowiem nie zostało uprzednio zgłoszone stosownym władzom. W takiej sytuacji należy przystąpić do oceny, czy ewentualne uprzednie zgłoszenie organizacji protestu czy zgromadzenia było konieczne dla zapewnienia porządku publicznego, przy czym ocena ta powinna uwzględniać także skalę protestu i liczbę jego uczestników (por. wyrok ETPCz z dnia 3 sierpnia 2022 r., *Bumbeș p. Rumunii*, skarga nr 18079/15, pkt 950102). Kluczowe jest jednak to, czy uczestnicy protestu lub zgromadzenia wyrażają swoje poglądy w sposób pokojowy.

Jak trafnie podaje skarżący w uzasadnieniu kasacji, z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że obwiniony znajdował się w grupie około dziesięciu osób, która zajmowała pozycję siedzącą na chodniku i części jezdni na wysokości kościoła

[...] trzymając się przy tym za ręce. Tym samym, jak słusznie podkreśla w kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich, nawet gdyby nie zostali usunięci z tego miejsca, to uczestnicy przemarszu („zgromadzenia mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy smoleńskiej”) mogliby ominąć tę niewielką grupę pozostałą, wolną częścią jezdni ul. [...]. Z relacji obwinionego wynikało, że jego obecność w tym miejscu wiązała się ze sprzeciwem obywatelskim odnośnie do prowadzonych ekshumacji ofiar katastrofy smoleńskiej i proponowanych zmian w prawie zgromadzeń (k.109). Protest, w którym brał udział obwiniony miał charakter pokojowy, a jego uczestnicy nie zachowywali się agresywnie. Wykrzykiwane były hasła „wolność zgromadzeń”, „zatrzymajcie ekshumacje” (k.110).

Należy więc uznać, że obwiniony realizował gwarantowane konstytucyjnie i konwencyjnie prawo do wyrażania (w pokojowy sposób, bez żadnej agresji) swojego stanowiska w debacie publicznej, tak więc jego zachowanie nie może być uznane za „przeszkadzanie” (lub jak to ujęto w zarzucie: „usiłowanie przeszkodzenia”) w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego. Tym samym jego zachowanie nie realizowało znamion wykroczenia z art. 52 § 2 pkt 1 k.w. Dlatego też, z uwagi na oczywistą niesłuszność ukarania, na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.w., należało uchylić oba wyroki wydane w sprawie i uniewinnić obwinionego od zarzucanego mu wykroczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach za postępowanie w sprawie uzasadnia art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w sentencji wyroku.

[J.J.]

[ał]

Jarosław Matras Wiesław Kozielowicz Małgorzata Wąsek-Wiaderek